

Ewangelia na niedziele: Upomnienie braterskie

Ewangelia dwudziestej trzeciej niedzieli okresu zwykłego (rok A) z komentarzem. «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich». Kiedy modlimy się razem, nie tylko poruszamy Boga, aby udzielił nam tego, o co go prosimy, ale także daje nam obecność samego Boga pomiędzy nami, co w ostateczności jest głównym darem, o jaki możemy i powinniśmy prosić.

Ewangelia (Mt 18, 15-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata.

Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

Zaprawdę, powiadam wam:

Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Dalej, zaprawdę, powiadam wam:

Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest

w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».

Komentarz

Ewangelia tej niedzieli składa się z trzech stwierdzeń Pana Jezusa, które porządkują trzy ważne dla przyszłego życia Kościoła aspekty: upomnienie braterskie pomiędzy wiernymi, władzę związywania i rozwiązywania daną apostołom i ich następcom oraz skuteczność wspólnej modlitwy.

Przesłanie Jezusa nie czyni ludzi bezgrzesznymi, ale prosi ich aby kochali jedni drugich pomimo ich wad i błędów. Jasną próbką tej miłości jest wzajemna pomoc poprzez przebaczenie i upomnienie. W tej pierwszej nauce, Pan Jezus zaprasza wszystkich, aby wcielili się

w rolę miłosiernego sędziego, który traktuje w sposób wyrozumiały tego, który kogoś obraził albo postępuje w czymś źle. Dlatego, „praktyka braterskiego upomnienia, tak głęboko zakorzeniona w Ewangelii, jest dowodem nadprzyrodzonego uczucia i zaufania –mówił św. Josemaría-. Bądź wdzięczny, kiedy otrzymujesz upomnienie, i nie zaniechaj stosowania go wobec innych, z którymi żyjesz”[1].

Upomnienie braterskie pozwala uwolnić się, na co zwraca uwagę Papież Franciszek, „od tego zgorzknienia w sercu, które przynosi gniew i urazę, a te prowadzą nas do znieważania i atakowania. To bardzo brzydkie, gdy z ust chrześcijanina wychodzą słowa zniewagi lub agresji. Znieważanie nie jest chrześcijańskie”[2].

Na temat upomnienia braterskiego, prawdziwie szlachetnego czynu, wyrażającego przyjaźń, mówiło

wielu Ojców Kościoła, którzy wyciągali praktyczne konsekwencje ze słów Jezusa. Na przykład św. Augustyn w taki sposób zachęcał swoich wiernych: „powinniśmy więc upominać brata z miłości, nie z pragnieniem zranienia, ale z serdeczną intencją osiągnięcia jego poprawy. Jeśli tak je czynimy, dobrze wypełniamy ten nakaz”[3].

Jeśli chodzi o drugie stwierdzenie Pana Jezusa (w. 18), Katechizm Kościoła tłumaczy, że „słowa *związać i rozwiązać* oznaczają, że ten, kto zostanie wyłączony z waszej komunii, zostanie także wyłączony z komunii z Bogiem; a ten, kto na nowo zostanie przyjęty do waszej komunii, zostanie również przyjęty przez Boga do komunii z Nim. *Pojednanie z Kościołem łączy się nierozdzielnie z pojednaniem z Bogiem*” (n. 1445). Pan Jezus najpierw mówi o pojednaniu pomiędzy braćmi, a następnie daje swoim apostołom władzę, aby jednać

wiernych z Kościołem. Ta władza wyraża się zwykle poprzez wyznanie grzechów spowiednikowi, który otrzymał władzę od biskupa, następcy apostołów.

W końcu Pan Jezus odnosi się do innego owocu miłości we wspólnocie jakim „jest zgodna modlitwa –mówił Benedykt XVI–. Modlitwa osobista jest oczywiście ważna, a nawet niezbędna, ale Pan zapewnia o swej obecności wspólnotę, która — choć bardzo mała — jest zjednoczona i jednomyślna, ponieważ odzwierciedla rzeczywistość samego Boga w Trójcy Jedynej, doskonałą komunie miłości[4]. Kiedy modlimy się razem, nie tylko poruszamy Boga, aby udzielił nam tego, o co go prosimy, ale także daje nam obecność samego Boga pomiędzy nami, co w ostateczności jest głównym darem, o jaki możemy i powinniśmy prosić.

Jak tłumaczy Sobór Watykański II, „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: „Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich”[5].

Photo Christina Morillo on Pexels

[1] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 566.

[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 7 września 2014 r.

[3] Św. Augustyn, *Homilia 82*.

[4] Papież Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 4 września 2011 r.

[5] Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, nr 7.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-23tydzien-a/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-23tydzien-a/)
(27-03-2026)